

Ks. Tomasz Jelonek (PAT, Kraków)

Mesjanizm Starego Testamentu

Termin *mesjasz*¹ jest pochodzenia semickiego, w języku oryginalnym oznacza tego, który został namaszczony, namaszczenie natomiast było obrzędem wprowadzającym w pełnienie funkcji religijno-społecznych. Polegało ono na wylaniu z góry na głowę namaszczanego płynnego tłuszczu roślinnego, który następnie z głowy spływał na ramiona i oblewał całe szaty. Najczęściej używano oliwy z oliwek, jako najbardziej rozpowszechnionej rośliny dostarczającej płynnego tłuszczu. Przedstawiony obrzęd miał ważne znaczenie symboliczne. Oliwa, tłuszcz, oznaczała moc, siłę, co brało się z prostej obserwacji wskazującej na to, że ludzie posiadający więcej tłuszczu, posiadali też więcej siły. Ta moc spływała na namaszczanego z góry, a więc symbolizowała dar siły otrzymywanej od Boga, Ta moc spływała na głowę jako najszlachetniejszą część ludzkiego ciała, a potem rozlewała się po całym ciele, obejmując niejako całego człowieka i okrywając go mocą. Człowiek obdarowany mocą z wysoka mógł podjąć swoją funkcję w społeczności Izraela, która miała także charakter religijny, gdyż całe życie narodu wybranego, który zawarł przymierze z Bogiem, podlegało prawu Bożemu i należało do sfery Bożej. Konkretnymi funkcjami, w sprawowanie których wprowadzało namaszczenie, to funkcja króla, kapłana i proroka².

¹ Por. D. Vetter, *Mesjasz. 1. Judaizm*, [w:] *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm. Chrześcijaństwo. Islam*, red. A. T. Khoury, przekł. J. Marzęcki, Warszawa 1998, kol. 483.

² Por. H.-J. Fabry, *Mesjanizm*, [w:] *Leksykon religii z inicjatywy Franza Königa przy współpracy wielu uczonych wydał Hans Waldenfels*, przekł. i oprac. P. Pachciarek, Warszawa 1997, s. 252.

Króla namaszczano, gdy obejmował panowanie, była to więc forma intronizacji, odpowiadająca obrzędowi koronacyjnemu. Mojżesz namaścił na kapłanów swego brata Aarona i jego synów. Ponieważ kapłaństwo Starego Testamentu było dziedziczne, z ojca na synów przechodziła też moc namaszczenia i nie trzeba było każdorazowo go powtarzać. Natomiast jeżeli chodzi o proroków, to wyraźnie czytamy o namaszczeniu Elizeusza przez Eliasza, a także powszechna jest świadomość proroków, że zostali wybrani i namaszczeni duchem Jahwe, ale w większości wypadków, nie licząc szkół prorockich, pełnienie funkcji proroka nie było poprzedzone specjalnym obrzędem namaszczenia. Wystarczyło namaszczenie duchowe, dlatego też funkcja prorocka miała wybitnie charyzmatyczny charakter.

Termin *mesjasz* w księgach Starego Testamentu występuje zaledwie trzydzieści dziewięć razy i oprócz dwu wystąpień w Księdze Daniela określa bezpośrednio konkretnych ludzi, którzy spełniali funkcje królewskie i kapłańskie. Mesjanizm jako nauka o Mesjaszu – specjalnym wysłanniku Bożym, który będzie indywidualną postacią czasów ostatecznych – jest nauką, która została wyprowadzona na podstawie Starego Testamentu, rozumianego w sensie typicznym, dopiero w judaizmie międzytestamentalnym, w Nowym Testamencie i judaizmie współczesnym czasom chrześcijańskim.

Nie ulega wątpliwości, że w Starym Testamencie istnieje bardzo potężny nurt ukazujący eschatologiczną rzeczywistość, czasy pokoju, dobrobytu i pomyślności, najczęściej przedstawianej w kategoriach ziemskiego królowania. Ta rzeczywistość jest przedmiotem zapowiedzi i oczekiwania. Bardzo często mówimy o tej rzeczywistości jako o rzeczywistości mesjańskiej i uważamy za najszersze ujęcie mesjanizmu, w którym nie zawsze musi być mowa o samym mesjaszu. Ponieważ jednak w Starym Testamencie termin *mesjasz* oznaczał jedynie historyczne postacie królów i w ograniczonym zakresie kapłanów, nie ma podstaw w ramach Starego Testamentu do nazywania czasów wychodzących poza historię mesjańskimi. Tego rodzaju nazywanie zakłada, że pierwotniejsza jest koncepcja eschatologicznego mesjasza, a pochodną koncepcja czasów eschatologicznej pomyślności przez tegoż mesjasza zainaugurowane. W rzeczywistości nie jest to pogląd prawdziwy. Zanim pojęcie mesjasza przeniesiono na po-

stać eschatologiczną, w Starym Testamencie ma to miejsce jedynie w Księdze Daniela, powszechnie oczekiwano wspaniałych czasów eschatologicznych. Będą one darem Boga, a wejdzie w nie cały naród, znów na wyrost określany jako mesjasz zbiorowy.

Księga Daniela powstała w czasach, w których zrodził się mesjanizm indywidualny, czyli oczekiwanie na jednostkową postać, wzorowaną na mesjaszach historycznych, ale należącą do rzeczywistości eschatologicznej, o której dopiero w tej sytuacji można mówić jako o mesjańskiej, przy czym oba pojęcia odnoszą się do tego samego desygnatu. Nowy Testament dopiero wprowadzi rozróżnienie tych dwu pojęć, przyjmując za mesjańską rzeczywistość czasów Kościoła, dopełniającą się w eonie doczesnym i będącą eschatologiczną w sensie szerszym, oraz rzeczywistość w pełni eschatologiczną na końcu historii zbawienia³.

W tworzeniu obrazu mesjasza indywidualnego posłużono się wieloma tekstami prorockimi, które przede wszystkim miały znaczenie jako tłumaczenie znaków czasu współczesnego prorokowi, ale przez swoją emfazę przygotowane były przez charyzmat natchnienia do wydobycia z nich sensu pełniejszego. Jest to jedna z zadziwiających cech natchnienia biblijnego jako działania Ducha Świętego, który przez niczym nie zakłócone osobiste działanie autorów ludzkich przygotowuje materiał do przebogatej relektury.

Tak na przykład, prorok Izajasz zapowiedział królowi Achazowi, że młoda kobieta (nie koniecznie żona Achaza), która w czasie wypowiedzania zapowiedzi pocźnie dziecko, w pokoju je urodzi. Znaczyło to, że mimo złowróżebnych wydarzeń co najmniej przez dziewięć miesięcy nie nastąpi wroga inwazja. Uroczysta forma tej zapowiedzi spowodowała uznanie jej za nadzwyczajną, co przejawiało się w zamianie określenia młodej kobiety na dziewicę, a wszystko przygotowało nowotestamentalną relekturę objawiającą dziewicze poczęcie Jezusa⁴.

³ Por. T. Jelonek, *Eschatologia biblijna*, [w:] *Vademecum biblijne*, red. ks. S. Grzybek, Kraków 1991, s. 88.

⁴ Por. T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu (Biblia dla wszystkich)* Kraków 1993, s. 64–67.

W podobny sposób z wątków prorockich utkano obraz mesjasza, który w swej międzytestamentalnej formie przybrał postać mesjasza politycznego i z takim oczekiwaniem spotykamy się także na kartach Nowego Testamentu⁵.

W niniejszym przełożeniu stawiamy sobie za cel prześledzenie obrazu Mesjasza i mesjanizmu, jaki dzięki nowotestamentalnej replekturze został wydobyty ze Starego Testamentu. Dlatego nasze rozważania zatytułowaliśmy: *Mesjanizm Starego Testamentu*, gdyż on tam się znajduje, choć do wydobycia tego pełniejszego sensu potrzebna była dopiero późniejsza replektura.

Często oskarżamy współczesnych Jezusa o zacieśnienie i upolitycznienie obrazu Mesjasza, a przez to zubożenie myśli Starego Testamentu. Zapominamy przy tym, że wydobyte tych myśli było możliwe dopiero po Zmartwychwstaniu Chrystusa, gdy On sam tłumaczył uczniom, co o Nim było napisane w Prawie i u Proroków. Dopiero replektura chrześcijańska odtworzyła starotestamentalny obraz Mesjasza, jakiego poprzednio nie znano. Dlatego oczekiwanie politycznego Mesjasza, potomka Dawida – jakie pojawiło się w drugim wieku przed Chrystusem – było nowym osiągnięciem w poznawaniu myśli objawionej, wymagającym dalszego udoskonalenia, a nie zubożeniem obrazu, gdyż obraz ten w prawdziwym wymiarze nie mógł jeszcze być odczytany.

Pojęcie Mesjasza u współczesnych Jezusa było już krokiem w kierunku odczytania obrazu starotestamentalnego i tak je trzeba rozumieć, choć pozostała jeszcze dalsza droga. Nie można jednak oskarżać Żydów za taki obraz, jaki mieli, można jedynie postawić pytanie, na ile czyny i słowa Jezusa powinny były dać im do myślenia, ale nawet uczniowie Jezusa nie rozumieli tego, co mówił On o prawdziwym zadaniu Mesjasza (zapowiedzi męki i śmierci) i spodziewali się, że Jezus dokona wyzwolenia (w sensie politycznym) Izraela, zabiegając między innymi o pierwsze miejsca w tak rozumianym królestwie mesjańskim.

⁵ Por. T. Jelonek, *Powstanie idei mesjasza indywidualnego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 23 (2004), s. 145–160.

Jezus unikał rozumienia Jego misji w kategoriach, które wówczas były powszechnie przyjmowane, stąd zaznaczony szczególnie w Markowej Ewangelii sekret mesjański, starał się ukazać uczniom właściwy obraz, ale mogło się to udać dopiero po Jego zmartwychwstaniu.

Chrześcijańska reлектura wydobywa ze Starego Testamentu trzy fazy:

- mesjanizm królewski;
- mesjanizm Cierpiącego Sługi Bożego;
- i mesjanizm transcendentny.

Taki kształt starotestamentalnego mesjanizmu wszedł do kościelnego nauczania, stał się przedmiotem chrześcijańskiej teologii biblijnej i obecnie ma być przedmiotem naszego wykładu.

Mesjanizm królewski

Każdy król Izraela był mesjaszem jako namaszczony dla sprawowania swej funkcji społecznej, ale i religijnej, gdyż religia tego narodu obejmowała wszystkie przejawy jego życia, kierowanego zasadami przymierza zawartego z Bogiem. Król był przede wszystkim przewodnikiem ludu, który miał go prowadzić drogami Bożymi. Ten ideał, lansowany przez Samuela, w praktyce rzadko był realizowany i królowie na modłę królów ościennych stawiali się bardziej panami niż sługami ludu. Nawet Dawid, o którym Pismo daje pozytywne świadectwo, uległ pokusie i rozkazał przeliczyć naród. To liczenie było wyrazem postawy władcy, który uważał naród za swoją własność. W tym wypadku Bóg upomniał się o swoje prawa do narodu, będącego Jego własnością i dlatego zesłał karę, którą była zaraza. O ilości ludzi, którzy pozostali, zdecydował Bóg, a ludzkie rachowanie nie na wiele się przydało.

Dawidowi jednak została dana obietnica dotycząca prawdziwego Mesjasza, ale wiążąca mesjańskie oczekiwania z potomstwem królewskim. Gdy Dawid postanowił zbudować przybytek dla Pana, jego dworski prorok Natan z początku poparł zamysł królewski,

ale, pouczony przez Boga, złożył królowi mesjańską obietnicę (2 Sm 7, 1–17)⁶.

Bóg zapowiada Dawidowi, że będzie on początkiem dynastii (*zbuduję ci dom*), z której powstanie szczególny władca, którego królestwo będzie wieczne, a on sam będzie w sposób wyjątkowy synem Boga (*Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem*).

Przyszły Mesjasz został zapowiedziany jako król, pochodzący z dynastii Dawidowej. Do tej zapowiedzi nawiązywać będą pouczenia proroka Izajasza.

Po objęciu rządów przez króla judzkiego Achaza, król Syrii Resin wraz z uzurpatorem tronu izraelskiego, Pekachem, wyruszyli przeciw Jerozolimie. Gdy doniesiono Achazowi o inwazji, przestraszył się on oraz cały lud. Serca ich zadrżały, jak drżą drzewa leśne od wiatru.

W tym momencie dziejów interweniuje Bóg nakazując Izajaszowi udać się do strwożonego króla. Udaje się on tam ze swym synkiem noszącym imię: *Reszta się nawróci*. Spotkanie nastąpiło w czasie przeprowadzania przez Achaza inspekcji instalacji wodnej w miejscu najbardziej narażonym na atak nieprzyjaciela. Prorok stwierdza, że dwaj królowie najeźdźcy to tylko dymiące niedopałki główni, zatem Achaz nie potrzebuje się ich lękać. Ich plan osadzenia na tronie judzkim niejakiego Tabeela nie powiedzie się. Warunkiem jednak ostania się jest uwierzenie Bogu. *Jeżeli, nie uwierzycie, to się nie ostaniecie* (Iz 7, 9b). Nie pogróżki słabej Syrii czy słabego Izraela (Efraima) stanowią niebezpieczeństwo, ale brak wiary w zbawczą wszechmoc Boga.

Po pierwszym napomnieniu Achaza następuje drugie (Iz 7, 10–25). Achazowi brak wiary. Jak wiemy liczył on bardziej na potęgę Asyrii niż na pomoc Bożą. W związku z tym prorok w imieniu Boga mówi do króla: *Proś dla siebie o znak od Twego Boga, Jahwe, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze* (7, 11). Achaz sprawuje rządy w państwie teokratycznym, może więc prosić o znak – dowód dobroci i opieki Bożej.

Achaz nie zdobył się na zaufanie względem Boga, obłudnie tłumaczy się, że żądanie znaku byłoby kuszeniem Boga. Wtedy prze-

⁶ Por. J. Łach, *Proroctwo Natana o Synu Dawida* (2 Sm 7, 1–16), [w:] *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, praca zbiorowa, Lublin 1974, s. 57–71.

mawia prorok. Achaz odrzucił propozycję Boga, więc prorok zwraca się bardzo uroczyście do króla jako przedstawiciela całej dynastii Dawidowej. Jej przedstawiciele stali się przykrymi dla ludzi. Zmuszono bowiem ludzi do poważnych kontrybucji i świadczeń na rzecz dworu królewskiego. Kontyngenty i podatki były przykre dla ludu, ale bardziej przykre były utrudnienia, jakie czyniono mu w spełnianiu kultu świątynnego. Utrudnienia takie występowały w czasach Achaza (por. 2 Krl 16, 10–14). Do naprzykkszania się ludowi król dał opór wobec Boga.

W tej sytuacji sam Bóg da znak. Znak proponowany przez proroka miał być dowodem przychylności Boga i opieki z Jego strony. Miał to być także znak nadzwyczajny, proponowany bowiem zakres zjawisk *czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze* przekracza możliwości człowieka. Znak ten miał wzbudzić wiarę, musiał więc być nadzwyczajny. Z kontekstu wynika, że znak dany przez Boga będzie takim, jakim miał być tamten znak, z tą tylko różnicą, że wybierze go Bóg, a nie król. Będzie to nadzwyczajny znak łaskowości. O nadzwyczajności świadczy uroczysta zapowiedź wypowiedziana z emfazą. Dlatego zapowiedź znaku znajdująca się w jest tekstem niesłuchanie ważnym: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7, 14).

Nadane imię, *Emmanuel* = *Bóg z nami*, jest imieniem znaczącym, symbolicznym. W *Księdze Izajasza* imię to występuje jeszcze w 8, 8, gdzie ziemia Judy nazwana jest ziemią Emmanuela. Świadczy to o wyjątkowości tej postaci. Ziemie bowiem Izraela były wyłączną własnością Jahwe i nawet królowie byli pełnomocnikami Boga. Emmanuel zatem wchodzi w prawa Boga, dzieli z Nim prawo własności, jest więc postacią bardzo bliską Bogu. Na istnienie pełniejszego sensu tej zapowiedzi wskazują uroczysta forma proroctwa i symboliczne imię dziecka.

W *Księdze Izajasza* znajdujemy także inne zapowiedzi Mesjasza jako króla. Pierwszą z nich jest Iz 9, 1–6. Prorok zapowiada światłość, która zabłyśnie nad mieszkańcami mroków oraz radość i wesele, jak w czasie żniw lub podziału łupów. Złamane bowiem zostanie jarzmo, jak nastąpiło to za czasów Gedeona i znikną przedmioty związane z wojną. Na tym tle jawi się postać Dziecięcia-Króla mesjań-

skiego. Postać jego jest rozwinięciem proroctwa o Emmanuelu, a scharakteryzowana jest czterema złożonymi imionami:

Przedziwny Doradca,
Bóg Mocny,
Odwieczny Ojciec,
Książę Pokoju.

Pierwszy tytuł uwypukla nadzwyczajną roztropność, dzięki której przyszły władca podejmować będzie najwłaściwsze decyzje, przeciwnie niż Achaz, którego decyzje prowadzą naród do zguby. Nazwa druga jest niezwykła i wyjątkowa, a jej pełne zrozumienie mogło nastąpić dopiero w czasie Nowego Testamentu. Trzecie imię podkreśla wieczne trwanie królestwa, a czwarte nawiązuje do szczególnie podkreślanej przez Izajasza nauki o pokoju jako istotnym elemencie czasów mesjańskich. W hebrajskim pojęciu pokoju zawiera się również dobrobyt, pomyślność i cały zespół dóbr materialnych oraz duchowych. Królestwo tego idealnego władcy będzie wieczne i bezgraniczne, utwierdzone prawem i sprawiedliwością.

Kolejnym tekstem mesjańskim z Księgi Izajasza jest Iz 11, 1–9. Król Asyrii zostanie pokonany, przeciwstawia mu natomiast prorok innego, zwycięskiego króla. Jego mesjańskie królestwo będzie królestwem sprawiedliwości i pokoju. Nie potrzeba mu armii, bo Jego wyposażeniem będzie Duch Jahwe ze swoimi darami. Przyjęcie tego króla opiewa wspaniały poemat (11, 1–9).

Królewski ród Dawida, wywodzący się od Jessego, wskutek katalizmów dziejowych będzie podobny od świętego drzewa, „jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu” (6, 13). Z tego jednak pnia wyrośnie nowa różdżka (gałązka), nowa odrośl (latorośl), co oznacza wybitnego potomka. Na potomku Jessego spocznie w sposób permanentny Duch Jahwe czyli szczególna moc Boża dla wypełnienia wyjątkowej roli. Mesjasz obdarzony zostanie pełnią Ducha wylewanego na świętych i proroków Starego Testamentu. Pełnia ukazana jest przez wyliczenie sześciu przejawów działania, ujętych w trzy pary:

mądrość i rozum,
rada i męstwo (moc),
wiedza (umiejętność) i bojaźń Boża.

Oryginalny tekst hebrajski wymienia te sześć przejawów, a w następnym wierszu powtarza termin *jirat Jahwe* (bojaźń Boża), który Septuaginta przetłumaczyła odmiennie. Stąd powstała liczba siedem w odniesieniu do darów Ducha Świętego, a Wulgata poszła za tłumaczeniem Septuaginty. Św. Hieronim zdawał sobie sprawę z nieścisłości filologicznej, ale utrzymywał ją dla względów dogmatycznych. Ojcowie bowiem wschodni na podstawie Septuaginty przyjęli już siedem darów Ducha Świętego.

Dzięki darom Ducha Jahwe nowy król będzie rządził sprawiedliwie, wydawać będzie słuszne wyroki, dbać będzie o ubogich, a gwałtowników i bezbożników ukarze.

Sprawiedliwość i wierność będą szczególnymi przymiotami Mesjasza. Dlatego prorok zaznacza, że sprawiedliwość będzie Jego pasem, a wierność przepaską. Przepaska i pas stanowiły ważną część ubioru na starożytnym Wschodzie. Pas także oznaczał stanowisko i stan majątkowy.

Sielanka przedstawiona w wierszach 6-9 zawiera głębokie pouczenie. W czasach mesjańskich nastąpi powrót do pierwotnej harmonii i zapanuje pokój.

Ten wspaniały obraz Mesjasza-króla odpowiadał czasom królewskim w Izraelu, dziejowe jednak zawieruchy doprowadziły do upadku królestwa, co było konsekwencją stale powtarzanych niewierności. Zapowiedzi Mesjasza przybiorą zatem inną postać. Mesjasz będzie Cierpiącym Sługą Boga. Mówi o tym prorok Deutero Izajasz.

Mesjanizm Cierpiącego Sługi

W tekst *Księgi Deutero Izajasza* wplecione są cztery pieśni opiewające Sługę Jahwe (42, 1-9; 49, 1-9a; 50, 4-9; 52, 13-53, 12)⁷. Są one zarówno ze względu na strukturę literacką jak i tajemniczą postać, o której mówią, zagadką, która nie przestaje pociągać wielu badaczy i nie znajduje pełnego rozwiązania mimo licznych wysiłków i koncepcji.

⁷ Por. T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 142-144.

Pieśni o Słudze Jahwe pod względem literackim robią wrażenie tekstów heterogenicznych w stosunku do całości Księgi. Być może stanowiły one odrębną całość, która rozdzielona na cztery części została włączona do *Księgi Pociach*. Na ogół przyjmuje się wspólne autorstwo wszystkich części.

Tytuł Sługi (ebed) jest tytułem honorowym i podkreśla, że obdarzony nim ma do spełnienia szczególnie ważną funkcję. Ten tytuł Stary Testament stosuje do wielu znakomitych postaci: Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza, Dawida, Ezechiasza, Eliasza, Izajasza i Jonasza. Zwłaszcza *Księga Izajasza* stosuje ten tytuł do Izraela lub jego wiernej Bogu części. W omawianych pieśniach tytuł Sługi użyty jest w specjalnym znaczeniu, odnosi się do jakiejś wyjątkowej jednostki i jest jakby jej zastępczym imieniem.

W pierwszej pieśni (Iz 42, 1–9) Bóg przedstawia swego Sługę. Jest on wybrany i umiłowany, Bóg ma w nim upodobanie i wylał na niego swego Ducha. Zadaniem Sługi jest ogłoszenie i rozpowszechnienie prawa wśród wszystkich narodów. Szczególnie podkreślana jest cichość i łagodność Sługi, być może w przeciwieństwie do zdobywczego Cyrusa. Pomimo ucisku niezłomny Sługa spełnia swoją misję dzięki Bożej pomocy. Sługa stanie się przymierzem dla ludu i światłością dla narodów. Pieśń ukazuje uniwersalne horyzonty. Zapowiedziane zaś i spełnione Boże obietnice są gwarancją, że Bóg urzeczywistni swój plan.

Pieśń druga (Iz 49, 1–9) mówi o wyborze i trudnym posłannictwie Sługi. W poprzedniej pieśni Jahwe przedstawił go światu, tutaj sam Sługa wygłasza orędzie o programie swojej działalności. Powołany jest z łona matki, co oznacza ważność misji. Nazwanie imieniem równe jest powołaniu i wyznaczeniu zadań. Bóg uczynił usta Sługi ostrym mieczem, a jego samego zaostrzoną strzałą. Miecz i strzała są synonimami skutecznego słowa i wymowy. Przygotowany przez Boga Sługa jest przez Niego ukryty, mówi to o szczególnej Bożej opiece, a także może oznaczać pozostawienie w rezerwie do stosownej pory. Głównym zadaniem Sługi będzie wstawienie Boga. Mimo niepowodzeń nie zniechęci się. Ma zgromadzić Izraela i stać się światłością narodów, aby Boże zbawienie dotarło aż po krańce ziemi. O tym mówi Jahwe, ze słów Boga dowiadujemy się również, że Sługa został wzgardzony przez Izrael i wyśmiany przez narody. Sytu-

acja jednak się zmieni i Boży wysłannik zostanie uznany, aby przekazał pouczenie.

Pieśń trzecia (50, 4–9) nastęrcza egzegetom pewne trudności ze względu na uszkodzenie tekstu. Sługa otrzymał biegły język (dosłownie język uczniów) i uzdolnienie do słuchania słów Bożych. Nie opierał się przed przyjęciem posłannictwa, choć wystawia go ono na policzki, obelgi i oplucie. Sługa staje się na te obelgi nieczuły, gdyż Pan go wspiera. Pewny tego wsparcia Sługa może wezwać swych przeciwników na rozprawę, jest bowiem pewny swej niewinności. W tej pieśni pojawia się idea zbawienia przez cierpienie. Wyraźniej występuje ona w następnej pieśni.

Pieśń czwarta (Iz 52, 13 – 53, 12) jest najdłuższa, ma formę udratyzowaną i zawiera obrazowe porównania. Pieśń ta została nazwana męką Pana naszego Jezusa Chrystusa według Izajasza, a prorokowi zjednała tytuł piątego Ewangelisty. Pieśń rozpoczyna się od zapowiedzi przyszłego wywyższenia Sługi. Trzy pierwsze wiersze wypowiada Jahwe i stwierdza, że oblicze Sługi zostało nieludzko zeszepeczone, ale będzie on przedmiotem podziwu. Od początku rozdziału pięćdziesiątego trzeciego mówi lud relacjonując z głębokim współczuciem tragiczny los i cierpienia Sługi - Męża boleści.

Kto może poznać działanie Boże, które objawiło się w losie Sługi. Jego pochodzenie porównywane jest do latorośli wyrosłej z pnia i pędu rośliny na jałowym gruncie. Brak mu zewnętrznego splendoru, jest wzgardzony, opuszczony, zżyty z cierpieniem. Nie ponosi on cierpień za swoje winy, jest niewinny. Przez dobrowolne przyjęcie cierpień ekspiacyjnych zapewnia ludziom pokój i uzdrowienie.

W wierszu piątym czterokrotnie podkreślone jest, że cierpienia Sługi są podjęte za nas (mówi lud), wszyscy pobłędzili, Bóg złożył na Sługę winy wszystkich.

Wiersze od siódmego do dziesiątego wypowiada prorok podając bliższe szczegóły męki Sługi i podkreślając jego spokój i cierpliwość. Dwa razy wspomniane jest jego milczenie. Spodobało się Bogu zerwać go w cierpieniu, a on oddał się na ofiarę przebłagalną. Skutki natomiast tej ofiary są potrójne: będzie oglądał potomstwo, dni swe przedłuży (mimo poniesionej śmierci) i dzięki niemu sprawa Jahwe odniesie zwycięstwo.

Dwa ostatnie wiersze pieśni są słowami Boga, które rozwijają myśli o skutkach ekspiacyjnej ofiary. Sam Sługa zazna zupełnego szczęścia, ujrzy światło i nasyci się.

Pieśni o Słudze Jahwe poruszają nowy w Starym Testamencie temat, jakim jest cierpienie ekspiacyjne. Postać Sługi próbowano zinterpretować na wiele sposobów. Istnieje interpretacja zbiorowa, która w Słudze widzi cierpiącego Izraela. Interpretacja indywidualna dopatruje się w Słudze albo jakiejś postaci z historii Izraela (Mojżesz, Jeremiasz), albo kogoś współczesnego prorokowi, albo jego samego (interpretacja autobiograficzna). Nowy Testament podejmie chry-stologiczne znaczenie Sługi Bożego, rozwijając w ten sposób naukę o dziele zbawczym Jezusa.

Mesjanizm transcendentny

Kolejnym chronologicznie obrazem mesjańskim w Starym Testamencie jest mesjanizm, który w przyszłym Mesjaszu widzi istotę przekraczająca kategorie ziemskie. Ten obraz spotykamy w Księdze Daniela. Mesjanizm tej Księgi wiąże się przede wszystkim z postacią jakby Syna Człowieczego (Dn 7, 13 n.).

W egzegezie nie ma jednomyślności odnośnie do interpretacji tej postaci. Istnieją interpretacje indywidualne i kolektywne. Pewnym jest, że mesjańskie znaczenie tej postaci wiąże się z rzeczywistością transcendentną (*na obłokach*). Oczekiwany Mesjasz będzie nie tyle Odrosłą (ziemskim potomkiem) Dawida, ile władcą ponadświatowym, transcendentnym.

Inne teksty Starego Testamentu

Czytając Stary Testament w świetle Nowego, odnajdujemy wszędzie myśl mesjańską, która jak klamra spina poszczególne opowiadania biblijne, czyniąc z nich jakby potężny maszyn górski biegnący przez całą krainę Biblii. Wyszczególnienie trzech podstawowych obrazów mesjańskich i przytoczenie odpowiednich zasadniczych tek-

stów orientuje nas w całym tym łańcuchu i nie trzeba zajmować się wszystkimi tekstami, warto jednak zwrócić uwagę na pierwszy tekst mesjański w porządku samej Księgi, a więc znajdujący się na początku Księgi Rodzaju. Jest to protoewangelia czyli pierwsza zapowiedź dobrej nowiny, którą autor biblijny umieszcza po opisie upadku pierwszych rodziców: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15)⁸.

Zapowiedź odmiany losu, jaki przypadł w udziale grzesznym ludziom wiąże się z Potomkiem niewiasty, który pokona węża – szatana. Jest to zapowiedź Mesjasza, zapisana w tradycji jahwistycznej, zapowiedź bardzo jeszcze ogólna, której dopełnieniem będą omówione obrazy mesjańskie. W tej samej Księdze znajdujemy jeszcze jeden tekst zapowiadający Mesjasza, który umieszcza go w ramach całego narodu, wywodzącego się od Jakuba, i przypisuje pokoleniu Judy (Rdz 49, 8–10)⁹.

Na zakończenie rozważań o mesjanizmie Starego Testamentu zagłębimy jeszcze do Księgi Liczb, aby w niej znaleźć jeszcze jedną zapowiedź mesjańską (Lb 24, 15–17). Jest to fragment czwartej wypowiedzi Balaama, który miał przeklinać Izraelitów, ale ich błogosławi i zapowiada ich szczęśliwą przyszłość. Wizja dotyczy przyszłości Izraela. *Nie teraz i nie z bliska* określają daleką przyszłość. Będzie ona związana z królem określonym jako Gwiazda z Jakuba i berło z Izraela¹⁰.

Stary Testament zawiera w sobie przytoczone wyżej teksty, ale ich rozumienie jako tekstów mesjańskich zawdzięczamy dopiero re-lekturze nowotestamentalnej. Dlatego w czasach poprzedzających przyjście Jezusa Żydzi oczekiwali mesjasza politycznego, który ich wyzwoli z niewoli rzymskiej i założy państwo, w którym oni zapanują nad całym światem. Brano więc pod rozwagę jedynie obraz Mesjasza-króla i dostosowywano go do bieżących i doczesnych potrzeb.

⁸ Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 2004, s. 58.

⁹ Por. J. Synowiec, *Mesjanizm w Rdz 49, 8–12*, [w:] *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, dz. cyt., s. 27–54.

¹⁰ Por. T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 12–19.

Pieśni o Słudze Jahwe nie mieściły się w tych kategoriach, a obraz Danielowy odnosił się do bliżej nieokreślonej postaci, stojącej blisko Boga.

Mając jedynie teksty Starego Testamentu bez ich nowotestamentalnej interpretacji nie można odczytać tego, co wyżej było powiedziane na podstawie tych samych tekstów, ale czytanych w pełniejszym rozumieniu. To pełniejsze rozumienie zostało dane przez Zmartwychwstałego Chrystusa, jak poucza o tym Łukaszowa scena opisująca spotkanie uczniów, zmierzających do Emaus, ze Zmartwychwstałym, który poczynawszy od proroków wyjaśniał im Pisma. To rozumienie stało się dziedzictwem Kościoła.

Messianism of the Old Testament Summary

Without doubt there exists in the Old Testament a powerful trend revealing eschatological reality, the times of peace, prosperity and well being, most frequently shown in the categories of worldly reign. This reality is the subject of prophesying and awaiting. We very often speak of this reality as the messianic reality and consider it as the broadest notion of messianism, which does not have to make a mention of a messiah every time. However, as in the Old Testament the term 'messiah' denominated only historical personages of kings and, in a limited range priests, there are no grounds within the Old Testament for naming the times extending beyond history, messianic. Such naming assumes that the conception of an eschatological messiah is an earlier one and that the conception of the times of eschatological well being inaugurated by this messiah is its derivative. Actually, this stand is not true. Before the notion of a messiah assumed its eschatological shape - in the Old Testament it takes place in the Book of Daniel - wonderful eschatological times were commonly awaited. They will be a gift of God and will be entered by the whole nation, again called a collective messiah.

The paper aims at following the image of Messiah and messianism, which thanks to its re-reading in the New Testament was extracted from the Old Testament. Christian re-reading recovers three stages of messianism from the Old Testament:

- King's messianism;
- Messianism of the Suffering Servant of God;
- Transcendent messianism.

Such a shape of the Old Testament messianism has entered the Church instruction and has become the subject of Christian Biblical theology.